

dr hab. Teresa Anna Ślusarek, prof. UJK  
Instytut Sztuk Wizualnych  
Wydział Sztuki  
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego  
w Kielcach

Kielce dnia 07.02.2023

**Recenzja rozprawy doktorskiej magister Marty Śliwiak  
pt. „Kobieta trzydziestoletnia. Ciąg dalszy nastąpi”,  
napisanej pod kierunkiem dr hab. Krystyny Sz wajkowskiej, prof. AJD**

sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, prowadzonym na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie

Zainteresowania twórcze mgr Marty Śliwiak dotyczą dwóch obszarów artystycznej aktywności: grafiki i malarstwa. W sześcioletnim okresie edukacji artystycznej (lata 2004-2009), zrealizowała studia licencjackie na kierunku Malarstwo oraz studia magisterskie na kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych w Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie. W roku 2009 uzyskała dyplom magistra w zakresie grafiki warsztatowej w pracowni litografii prof. Grzegorza Banaszkiewicza i dr hab. Krystyny Sz wajkowskiej, prof. UJD. Po ukończeniu studiów mgr Marta Śliwiak związała swoje losy zawodowe, artystyczne z macierzystą Uczelnią, gdzie jest aktualnie zatrudniona na etacie asystenta. Doktorantka prowadzi aktywną pracę twórczą i działalność wystawienniczą. Uczestniczyła w ponad 50 wystawach zbiorowych i konkursowych przeglądach sztuki graficznej organizowanych w Polsce oraz poza granicami kraju. Jej prace praceprezentowane były w galeriach między innymi na: Węgrzech, Słowacji, Rumunii, Portoryko, Bułgarii, Francji, Armenii, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Serbii oraz Niemiec. Jest autorką 2 wystaw indywidualnych (2011 – Postrzeganie, Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie; 2017 - Interakcje, Filharmonia im. Bronisława Hubermana w Częstochowie). Mgr Marta Śliwiak z pasją uczestniczy w animacji kultury. Organizuje lub jest współorganizatorem warsztatów, pokazów w zakresie grafiki warsztatowej w Polsce i za granicą, między innymi prowadziła pokaz techniki mokulito w Cambridge School of Art Faculty of Arts and Social Sciences, Ruskin University w Anglii w 2019 roku. W ramach programu Erasmus + doskonalila swoje dydaktyczne i artystyczne kompetencje (m.in. pokazy i warsztaty na Uniwersytecie w Rijece, Chorwacja). Doktorantka jest Autorką znaczącego projektu pt. „MOKULITO-druk płaski z matrycy drewnianej”, zrealizowanego w ramach Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Projekt został wyłoniony w konkursie o stypendia twórcze oraz stypendia z zakresu upowszechniania kultury na rok 2021. Celem podejmowanych działań było rozwijanie indywidualnego warsztatu twórczego w obszarze alternatywnych technik druku w grafice artystycznej, co przyczyniło się do upowszechnienia techniki mokulito. Całość projektu Doktorantka podsumowała w formie podręcznika. Jako dokumentację swojej działalności Doktorantka przedstawiła zwarte publikacje wskazujące na bogaty dorobek artystyczny, dydaktyczny, organizacyjny oraz portfolio.

UNIWERSYTET


HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY

Im. Jana Długosza w Częstochowie

Rada ds. Nadawania Stopni Naukowych

i Stopni w Zakresie Sztuki

ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa

*M. Piętyło* 08.03.2023 

*TS*

Odniesienia teoretyczne Doktorantki dotyczą zagadnień filozoficznych (teorii formy, materii i substancji Arystotelesa) oraz psychoanalizy, nurtu badań wykraczającego poza obszar psychologii, stanowiącego obecnie jeden z ważniejszych kierunków krytycznej interpretacji zjawisk społeczno-humanistycznych. Zapoczątkowane przez Zygmunta Freuda analizy ludzkiej świadomości w rozumieniu jednostkowym i zbiorowym (społecznym), dotyczą twierdzenia o dławionym pożądaniu jako źródle ludzkiej cywilizacji. Mechanizm hamowania naturalnych człowiekowi potrzeb jest wynikiem narzuconego porządku, oczekiwań konieczności pracy, zajmowania konkretnych ról, postaw. Istotnym obiektem podlegającym hamowaniu jego oddziaływania jest *libido* – naturalna, nieskrępowana energia życiowa, w której zawiera się nie tylko energia seksualna, ale szeroko pojęta energia psychiczna. Ta sytuacja, wymuszona jest przez kulturę, tradycję, panujące zwyczaje, wszelkiego rodzaju ramy narzucane przez społeczeństwo. Wszelkie niespełnione pragnienia, z których nie zdajemy sobie sprawy stanowią przedmiot konfliktu i wyparcia, podlegają przełożeniu na działania, zachowania społecznie aprobowane. Niespełnione i tłumione (kontrolowane) pragnienia znajdują ujście między innymi w snach, a w ekstremalnych sytuacjach skutkują zaburzeniami, chorobami. Zygmunt Freud wyróżnia trzy ośrodki ludzkiej psychiki: ID (ono), EGO (jaźń), SUPEREGO (nadjaźń). Do freudowskiego modelu Doktorantka odwołuje się w stworzonych przez siebie schematach zawartych w przedstawionej do recenzji dysertacji (str. 20), które w jej interpretacji przyjmują postać owalnych form. SUPEREGO definiuje jako rozdrobnioną strukturę - przestrzeń poza kształtem, która okala go metaforycznie odwołując się do strefy wszelkiej zewnętrżności. EGO jest strukturą wypełniającą owal, której tekstura przywodzi skojarzenia z pewnego rodzaju „chropowatością”, jakby rozsypanych przypadkowo elementów. Wreszcie ID jawi się u niej jako silna energia - burząca, niemal rozsadzająca materię EGO. Zastosowane przez nią narzędzia cyfrowe wywołują wrażenie rozciągnięcia i rozerwania od środka. Śliwiak tworzy pewnego rodzaju analogię, relację freudowskiego modelu z zaproponowaną przez Arystotelesa teorią metafizyki. W jej rozumieniu ID jest materią o niejednorodnej strukturze, pełną sprzeczności, wewnętrznych napięć i niestałości. Forma to kształt, a w przypadku zaproponowanego schematu obrys, który można sprowadzić do granicy między zewnętrżnością SUPEREGO i EGO. Wreszcie EGO, to substancja, stanowiąca obraz atrybutów konkretnego, autonomicznego istnienia. W teorii starożytnego filozofa materia jest elementem wszechświata, bezkształtnym, wypełniającym go, której dopiero forma nadaje właściwą postać.

Wspomniane wyżej dywagacje sprowadzone są do studiów nad kobietą i kobiecością. Zaproponowany w schematach kształt owalu, to w interpretacji Doktorantki „głowoserce”, który uzasadnia potrzebą nadania istocie kobiety kształtu (...) *umownego, ogólnego i afiguratywnego o charakterze symbolicznym (...), wolnego od (...)* dosłowności i krzywizn ciała (...) *kobiety wolnej od seksualizacji, ale seksualnej, wolnej od banalności, a więc niebanalnej.* Głowoserce (...) *to rodzaj kompromisu pomiędzy tym, co kobieta myśli i co odczuwa.* Ten schemat niczym archetypiczna forma przejawia się w większości prac Śliwiak, wchodzących w skład doktorskiego cyklu.

Prace Śliwiak zdradzają również nawiązania do teorii archetypów Carla Gustawa Junga. W pojęciu tego badacza i filozofa nieświadomość nie jest jednostkowa, a zbiorowa. To wrodzona, nieuświadomiona wiedza, której istotnym elementem są archetypy, czyli pierwotne wzorce – znaki, symbole, motywy – takie jak np. koło, kwadrat, trójkąt, ale i dziecko, dziewica, matka czy kobieta. Prowadzone przez Doktorantkę studia dotyczą archetypu kobiety czy też zespołu archetypów składających się na istotę kobiecości. To m.in. wspomniany znak „głowoserca”, który w procesie modelowania plastycznego przyjmuje kształt wagi, motywu wielokrotnie stosowanego w historii sztuki, jako źródła życia, energii witalnej, cytowanego m.in. przez Courbetta jako „Początek życia”.

Twórczość w teorii psychoanalizy jawi się, jako forma sublimacji, pozwalającej na zamianę tłumionej energii psychoseksualnej targającej nieświadomością w postać społecznie akceptowaną. Według autora dzieła „Malarstwo jako sztuka” (1984) Richarda Wollheima, twórczość jest

zespołem czynności omyłkowych, wewnętrznie motywowanych przez nieświadome elementy sublimujące zarówno w sztuce przedstawiającej jak i nie. Dla Rosalind Krauss cały obszar sztuki, twórczości artystycznej posiada potencjał tzw. „wizualnej nieświadomości”. Twórca nie jest w stanie podczas procesu twórczego kontrolować nieświadomych popędów i pragnień. Według amerykańskiej historyk sztuki, Susan Preston Blier sublimacja, czyli przeniesienie w działalności artystycznej przyjmuje postać terapeutyczną, umożliwiającą osiągnięcie zdrowia psychicznego. Takie właśnie wydają się być prace Marty Śliwiak. Toczony przez artystkę wewnętrzny dialog, refleksja na styku dociekań teoretycznych i praktycznych objawia się wielokrotnym przywoływaniem tego samego motywu. Powtarzalność owalnego „głowoserca” wraz z pewnego rodzaju ostrością struktur, wyrażająca się w dynamice zdefiniowanych napięć, ich nawarstwianie, kontrastowe współdziałanie barw wraz z treścią dysertacji zdradzają doświadczenie traumy, które Doktorantka przepracowuje na polu własnej działalności. Do sztuki naznaczonej traumą odwołuje się również w swych inspiracjach, próbach nakreślenia obszaru artystycznych odniesień.

Doktorantka jest absolwentką zarówno Edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych, w ramach której zrealizowała dyplom w pracowni grafiki artystycznej (2009), jak i Malarstwa (2009). To jednak grafika staje się jej głównym polem artystycznej eksploracji. Czynnikiem barwnym stanowi istotny element jej wypowiedzi, ale to technika, proces powstawania prac opiera się na medium graficznym. Grafika jest kobietą. Matryca, z języka łacińskiego *matter* to matka. W tym prostym stwierdzeniu uwidacznia się symbioza poszukiwań na granicy techniki, technologii graficznych, formy plastycznej i idei, która przyświeca twórczości Śliwiak.

Pojęcie matrycy, relacje matryca – odbitka we współczesnych działaniach graficznych są biegunowo odmienne w warstwie ideowej jak i formalnej, w sposobie traktowania procesu graficznego. Status matrycy oscyluje pomiędzy jej pojęciem jako naturalnego śladu a zdematerializowaną formą elektronicznego zapisu. Prof. Dariusz Kaca łączy matrycę z wykonaną przy jej użyciu odbitką lub odbitkami tworząc komplementarną całość. Performatywny komponent ceni prof. Krzysztof Kula, poddając matryce i odbitki radykalnym działaniom, zmieniając je nieodwracalnie, dematerializując i jednocześnie podejmuje próbę reaktywacji poprzez zapis tego procesu. Graficznym narzędziem artystycznej kreacji prof. Grzegorza Banaszkiwicza jest stereoskopia. Artysta konstruuje systemy komputerowo – optyczne pozwalające na przestrzenną prezentację obrazów cyfrowych.

Matryca i jej ślad to dla Marty Śliwiak dwa niezależne autonomiczne byty. Doktorantka poszerza funkcję matrycy zmieniając charakter procesu twórczego, status odbitki jak i podłoża do druku. Proces graficzny traktuje jako metodę twórczą wiodącą w kierunku indywidualnych eksperymentów i pozyskiwania nowych form wizualizacji. Podstawowym elementem konstrukcyjnym jej kompozycji jest powtarzalny moduł, który z jednej strony akcentuje techniczną unikatowość grafiki umożliwiającą nieustanny powrót do pierwotnego zapisu idei, jednak rozciągnięta w czasie materializacja obiektu graficznego pozwala na odkodowanie matrycy w odmiennej rzeczywistości i zmianę jej tożsamości. Matryca poddawana różnorodnym technicznym zabiegom jest punktem wyjścia do kolejnych transformacji. Użycie szablonu, multiplikacja, łączenia różnych zapisów graficznych druku wypukłego, wklęsłego, płaskiego, malarskich, rysunkowych środków wyrazu w jednej płaszczyźnie to stosowana przez Martę Śliwiak - metoda montażu odbitek, tworzenia nowych warstw znaczeniowych. Artystom, dla których wydruk matrycy jest najbardziej wyczekiwany, intrygującym i kreatywnym etapem realizacji grafiki - a myślę, że tak jest w przypadku Marty Śliwiak - trudno byłoby sobie wyobrazić jego brak. W historii grafiki samodzielność w tym obszarze pojawiła się wraz z autonomizacją grafiki jako niezależnej dyscypliny. Prof. Irena Kossowska analizując ten proces, przywołuje postać francuskiego krytyka Philippa Burty, który w swoich esejach drukowanych w latach 1874 – 1875 na łamach „L' Eau – forte moderne” zachęcał artystów do własnoręcznego wykonywania odbitek, celem wykluczenia udziału zawodowego drukarza w ostateczne dzieło.

Obecność barwy w mediach graficznych wiąże się zarówno z usamodzielnieniem, uzyskaniem przez grafikę autonomii, jak i zdobyciami nauki, odkryciami z zakresu optyki. Kolor i struktura w kompozycjach Marty Śliwiak pełnią porównywalną lub równorzędną rolę. Artystka stosuje różne metody nakładania koloru na podłoże i zabarwiania materii graficznej poprzez odbijanie, nawarstwianie, odcisk, rozlewanie. Kolor jest dla Marty Śliwiak narzędziem analizy kształtów pozornie tylko stabilnych i stanowi autonomiczną wartość. Wprowadza zmienność w jego postrzeganiu, modyfikuje strukturę kolejnych kompozycji zachowując jednocześnie cechy podobieństwa, ich trwanie. Powielany, owalny obiekt nazwany przez autorkę „głowoserce” poddany kolorystycznym zabiegom ulega daleko idącej metamorfozie, permanentnie zmieniając swój charakter, stając się wizualną metaforą rzeczywistych zjawisk i zdarzeń. W kompozycji „Kiedy właśnie nie myślę” kolor podporządkowuje sobie powtarzany moduł, akcentuje ślady narzędzia tworząc rytmiczną powierzchnię. Organiczna tkanka będąca budulcem wielu kompozycji, wpisana zwykle w centralnie umieszczony obiekt, ale też pojawiająca się w jego otoczeniu, swoje przestrzenne, emocjonalne oddziaływanie zawdzięcza zastosowaniu całego spektrum fizycznych, psychologicznych właściwości barwy: przejść tonalnych, jednorodnych i transparentnych warstw, kontrastów temperaturowych itp. W kompozycji z cyklu „Kobieta trzydziestoletnia. Ciąg dalszy nastąpi. Kiedy mówię: Chodź i chętnie” Marta Śliwiak zestawia nasycone oranże z ultramaryną lokując wiodący kształt swobodnie w przestrzeni, aby w kolejnej kompozycji pt „Kiedy zrozumiałam, że coś we mnie pękło” poddać go za pomocą żółci i błękitów sugestywnej dekonstrukcji, rozerwaniu. Efemeryczne zastosowanie koloru w pracach: „Kiedy ogarnie mnie strach cz. 1 i 2” tworzy transparentne warstwowe materie wchodzące w symbiozę z otoczeniem. Doktorantka eksploruje zagadnienie koloru jako wartości umownej, estetycznej, symbolicznej służącej zarówno metamorfozie materii graficznej, jak i zaznaczeniu procesu własnych wewnętrznych przemian. Tworzy osobisty kod kolorów przyporządkowując im całe spektrum osobistych zdarzeń, odczuć i emocji. Z jednej strony buduje to indywidualizm, unikatowość przekazu narażając jednak Autorkę, ze względu na brak dostępu potocznemu odbiorcy sztuki do tego kodu, na inne interpretacje wobec mocno zakorzenionej w kulturze symboliki barw.

Interesujący jest dialog artystki ze zjawiskiem czasoprzestrzeni, zastosowane działania formalne i semantyczne, werbalne odniesienia. Każda praca została opatrzona opisem zawierającym słowo – klucz: *Kiedy*, wskazujące na konkretny okres w życiu Doktorantki co jak sama pisze *nadaje (...)pracom i całemu cyklowi, charakter autobiograficznego dziennika*. Istnieje wiele koncepcji filozoficznych i naukowych determinujących formę zapisu i relacje aksjomatów zjawisk czasowo – przestrzennych. Warto tu wspomnieć odkrycia Bernharda Riemanna, Alberta Einsteina czy Hermana Minkowskiego, który wprowadził pojęcie czasoprzestrzeni. Idee przestrzeni, wyrażone za pomocą języka geometrii przeniknęły zarówno do teorii jak i praktyki artystycznej. Jednym z elementów formalnych poszukiwań koncepcji czasu i przestrzeni Doktorantki są elementy języka geometrii. Tradycyjne kształty geometryczne mogą stanowić przekaz o złożonej warstwie znaczeniowej. Marta Śliwiak stosuje elementy języka geometrii wkraczając w obszar symboliki. Proces odrealniania rozpoczęła od rysunków ciała i jego fragmentów jednak jak pisze w dysertacji *idea ta nie odzwierciedlała mojego zamysłu i potrzeb. Analizując temat i szukając dla niego odpowiedniej formy, opracowałam owalny kształt, który dopiero w realizacjach wielkoformatowych ewoluował do postaci symbolicznego znaku głowoserca*.

Koncepcja artystyczna pracy doktorskiej Marty Śliwiak została oparta w dużej mierze na konfrontacji przeciwieństw, wartości ujemnych i dodatnich, fizyczności i duchowości oraz relatywności tych doznań. Dotyczy to sfery formalnej, warsztatowej i emocjonalnej prac. Pierwiastek geometryczny służy artystce do uzewnętrznienia przeżyć i odczuć o dużym ładunku emocjonalnym, które mogły wymknąć się racjonalnej analizie, przekroczyły pewien próg akceptowalnej rzeczywistości. Śliwiak organizuje przestrzeń kompozycji w oparciu o kształt zbliżony do koła. Odwołuje się tym samym do jego uniwersalnych wartości jako kształtu

D

naturalnego, który może być kojarzony z wszechświatem, początkiem życia, upływem czasu, nieskończonością, także obdarzonego energią i metafizyczną treścią. Sztuka jest niezwykle kreatywnym narzędziem rejestracji i uzewnętrzniania przeżyć, skrajnych odczuć i emocji, czy stanów chorobowych. Potrzeba samoidentyfikacji może zostać spełniona poprzez naturalną, nieskrępowaną formę aktywności jaką jest czynność rysowania, która staje się aktem wyrażania, ujawniania różnych aspektów rzeczywistości i budowania własnej tożsamości.

Marta Śliwiak w znaczącym stopniu opiera swój artystyczny warsztat na umiejętnościach manualnych, na swoistym treningu ręki, pracy z narzędziem. Przystępując do realizacji artystycznej idei wykonała kilkadziesiąt szkiców, które stanowią integralną część pracy doktorskiej. *Dla mnie szkicownik ma znaczenie intymne. Wystawiając go na widok publiczny obnażam swoje myśli (...). Moje zapisy rysunkowe stanowiły formę autoterapii, rozładowania napięcia w bezpiecznej formie, której nikt nie ocenia i która nikogo nie rani — należy wyłącznie do mnie*, zaznacza Doktorantka we fragmencie tekstu teoretycznego poświęconego roli szkicownika w jej twórczości. Doceniając rolę działań manualnych w procesie twórczym Marty Śliwiak podsumuje ocenę jej aktywności twórczej słowami prof. Jacka Szewczyka: *Jest bowiem magia w tym, że biorąc do ręki proste narzędzie, wykonując banalne nieskomplikowane ruchy, można narysować wszystko to, co „widzi się” nie tylko przed sobą na stole czy za oknem ale również w głowie*”.

### **Konkluzja:**

Zasadniczym elementem doktoratu pani magister Marty Śliwiak jest cykl 33 kompozycji graficznych oraz szkicownik, którym towarzyszy praca teoretyczna stanowiąca analizę podjętej problematyki, wskazanie na rolę poszczególnych etapów, użytych technik, narzędzi i materiałów w strukturze procesu twórczego. Ideę artystyczną Doktorantka oparła na dualizmie matrycy prezentując obok odbitek – matryce, jako równoważne obiekty obdarzone wrażliwą „rzeźbiarską” powierzchnią. Całość dopełnia wykaz dorobku artystycznego, dydaktycznego, portfolio oraz dokumentacja Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w formie publikacji. Na uwagę zasługuje oprawa graficzna, dbałość Doktorantki o czytelność, estetykę, artystyczny wyraz wymienionych materiałów, co stanowi także dokument jej projektowych umiejętności. Realizacja doktorska Marty Śliwiak, to praca bazująca na autentycznym przeżyciu, tym samym podkreśla istotny walor przekazu artystycznego jakim jest poszukiwanie prawdy, prawdy zakorzenionej w ludzkim doświadczeniu, emocjach.

Przedstawiona do obrony przez mgr Martę Śliwiak praca doktorska pt.: *Kobieta trzydziestoletnia*. Ciąg dalszy nastąpi. Napisana pod kierunkiem promotor dr hab. Krystyny Szwałkowskiej, prof. AJD spełnia wszystkie wymagania przewodu doktorskiego, w tym wymagania *Art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.)* oraz wymogi *Regulaminu postępowania w przewodach doktorskich na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie*.

Praca doktorska stanowi oryginalne dokonanie artystyczne i świadczy o samodzielnie prowadzonej pracy twórczej. Jest wyrazem pogłębionych studiów nad tematem oraz wskazuje na szeroką wiedzę kandydatki, która jest wsparta bogatą literaturą przedmiotu w języku polskim i angielskim. **Tym samym wnioskuję do Rady ds. Nadawania Stopni Naukowych i Stopni w Zakresie Sztuki, Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie o nadanie mgr Marcie Śliwiak stopnia doktora w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**